

Sygn. akt II Ca 146/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwiek

Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Misztal-Konecka (del.)

Protokolant Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z wniosku K. W.

z udziałem D. D. i A. K.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestniczki D. D. od postanowienia Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 9 grudnia 2015 roku, sygn. akt I Ns 1907/12

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od D. D. na rzecz K. W. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Marta Postulska-Siwiek Andrzej Mikołajewski Joanna Misztal-Konecka

Sygn. akt II Ca 146/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

I. dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonych w miejscowości K., gmina R., obejmujących działki oznaczone w ewidencji gruntów jako: działka nr (...) stanowiąca własność K. W. i działka nr (...) stanowiąca współwłasność A. K. i D. D. według linii koloru czarnego przebiegającej od punktu (...) do punktu (...) na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę W. F., zaewidencjonowanej w (...) Ośrodku (...) w B. za numerem (...) w dniu 6 sierpnia 2014 roku;

II. zasądził od A. K. i D. D. na rzecz K. W. kwoty po 100 zł tytułem opłaty sądowej od wniosku;

III. orzekł, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

IV. nakazał ściągnąć od D. D. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej) kwotę 1199,47 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;

V. nakazał ściągnąć od A. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej) kwotę 1199,47 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, z tym, że na poczet tej kwoty zaliczył kwotę 250 zł zaksięgowaną pod pozycją 547/12.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. W. jest właścicielem nieruchomości położonej w K., gmina R. , obejmującej działkę o numerze ewidencyjnym (...). Nieruchomość tą nabył od M. W. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej w dniu 28 lutego 1986 roku. M. W. nabyła zaś przedmiotową nieruchomość na skutek uwłaszczenia stwierdzonego aktem własności ziemi nr (...). Dla tej nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta nr (...).

D. D. i A. K. są współwłaścicielami po 1/2 części nieruchomości położonej w K., gmina R., obejmującej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów numerem (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta nr (...). Własność tej nieruchomości nabyli umową darowizny z dnia 7 stycznia 2004 roku od rodziców F. K. (1) i K. K. (1). F. K. (1) powyższą nieruchomość nabył umową przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 10 października 1985 roku od rodziców F. K. (1) i J. K. (1). F. K. (1) zaś nabył własność tej nieruchomości na podstawie umowy działkowej zawartej w dniu 10 kwietnia 1947 roku. W tej ostatniej umowie działka należąca do K. K. (2), położona w K., została podzielona na cztery działki między jego dzieci: F. K. (1), F. G., S. S. (1) i M. W.. Działka uczestników nie była przedmiotem postępowania uwłaszczeniowego.

Działka nr (...) z jednej strony graniczyła z działką nr (...) należącą do rodziny S., a z drugiej strony z działką nr (...), należącą obecnie do K. W.. Każda z sąsiednich działek miała drogę dojazdową w głąb lasu, drogi takiej nie posiadała jedynie działka nr (...). F. K. (1), potem jego syn F., a następnie wnuk A. K. korzystali przy zwózce drzew ze swojej części lasu z drogi przebiegającej albo przez działkę nr (...) albo przez działkę nr (...). W 1995 roku rodzina K. przeprowadziła znaczną wycinkę drzew, które po ścięciu ładowane były na działce K. W., a następnie przez jego działkę przewożone. Doszło wówczas do konfliktu między F. S. – ówczesnym właścicielem działki nr (...) a F. K. (2) i jego rodziną, w którym F. S. zarzucił F. K. (1) wycinanie drzewa z działki nr (...). Konflikt ten zakończył się interwencją Policji wezwaną przez F. S.. K. W. zabronił wówczas rodzinie K. przejeżdżania przez jego działkę ze ściętym drzewem. W 2004 roku rodzina K. rozpoczęła kolejną, jeszcze większą wycinkę drzew na działce nr (...). Ścięte drzewa ponownie zaczęto zwozić przez działkę należącą do K. W., drogą biegnącą wzdłuż granicy ewidencyjnej. W trakcie tej zwózki drogę tę poszerzono w głąb działki K. W.. Doszło wówczas do konfliktu między właścicielami działki nr (...) a K. W.. Zarzucił on im, że wycinają drzewo z jego lasu oraz, że korzystają przy zwózce drzewa z jego drogi, poszerzając ją. Przy kolejnych wycinkach rodzina K. korzystała w dalszym ciągu z drogi biegnącej przez działkę nr (...), wzdłuż granicy ewidencyjnej, poszerzając ją w głąb działki K. W.. Przy wycince w 2013 roku, wykonywanej przez brata A. J. (2) K., K. W. wezwał Policję, zarzucając rodzinie K. wycinkę jego drzew i zamiar przejazdu jego działką.

Z jednej strony wszystkie działki ((...)) graniczą z drogą, z drugiej strony z łąkami, należącymi do właścicieli poszczególnych działek leśnych. Od strony łąki granice między działką nr (...) a działką nr (...) wyznaczała wyraźna dróżka, która przechodziła w bruzdę, biegnącą w głąb lasu. Od strony drogi nie było wyraźnej bruzdy, jedynie nieregularna, przerywana, przechodząca w wiele bruzd, które następnie zanikały. W dalszej części lasu aż do drogi nie przebiegała żadna wyraźna pojedyncza bruzda, ale szereg nieregularnych bruzd.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom A. K., K. K. (1) i J. K. (2) w tej części, w której podawali oni, że działka nr (...) miała zawsze swoją drogę i korzystał z niej już ojciec obecnych właścicieli i ich dziadek. Brak jest jednak zbieżności w zeznaniach tych osób. K. K. (1) wskazywała, że przedmiotowa droga biegła w ten sposób, że po każdej jej stronie znajdowała się ich działka. J. K. (2) podnosił, że ich droga dojazdowa w głąb lasu na działce nr (...) przebiegała wzdłuż bruzdy, która wyznaczała granicę. Uczestnik A. K. z kolei wskazywał, że droga biegła przy bruzdzie i jeździł on nią od strony działki K. W., od jego działki do swojej łąki. Zauważyć przy tym należy, że każda z tych osób podkreślała, że wielokrotnie, od co najmniej kilkudziesięciu lat, korzystali z drogi, która miałaby przebiegać przez działkę nr (...).

Skoro tak często jeździli wspomnianą drogą, zastanawiające jest, dlaczego każde z nich przedstawia inny przebieg tej drogi, przy czym J. K. (2) wskazuje, że biegła ona w głąb lasu, K. K. (1) zaś, że aż do łąki. Uczestnik A. K. podał natomiast, że biegła ona do łąki, ale przy bruździe, a później, że jedna droga biegła przez ich działkę, a druga przy granicy z działką wnioskodawcy. Zeznał nadto, że dziadek i jego rodzina korzystała i z tej drogi, o którą toczy się spór i z drogi K. W.. Fakt korzystania przez rodzinę K. z dróg położonych na działkach o numerach (...) potwierdzają wnioskodawca oraz F. i K. małżonkowie S., poprzedni właściciele działki nr (...). Skoro zatem rodzina K. posiadała swoją drogę, niezrozumiałym jest korzystanie przez nią również z dróg położonych na działkach sąsiednich. Może to wskazywać, że faktycznie od podziału działki nr (...) F. K. (1), syn K., a potem jego zstępni korzystali z dróg położonych na działkach sąsiednich, najpierw z drogi przebiegającej przez działkę nr (...), a dopiero po pierwszym konflikcie z F. S. i jego synem w 1995 roku, z drogi K. W. biegnącej przy granicy z ich działką, stopniowo ją poszerzając w głąb jego działki i tym samym doprowadzając do konfliktu. Zresztą A. K. wskazał, że z przedmiotowej „spornej” drogi korzystali i oni i K. W..

Zauważyć przy tym należy, że F. K. (1) i jego rodzina nie uznawali tego, że sosna rosnąca między działkami o numerach (...) rośnie na granicy, skoro ją ścięli, co doprowadziło do konfliktu między rodzinami, zakończonym postanowieniem rozgraniczającym, uwzględniającym zarzut zasiedzenia przez rodzinę S. części działki nr (...).

Zeznania wskazanych wyżej osób w pozostałym zakresie, a także zeznania świadków K. S. i F. S. oraz wnioskodawcy Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, gdyż co do zasadniczych faktów pokrywają się one ze sobą i są konsekwentne.

Sąd Rejonowy przywołał art. 153 k.c., zgodnie z którym jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie da się ustalić, granice ustala się według ostatniego spokojnego stanu posiadania, a gdyby i tego nie można było stwierdzić – ustala się je przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności.

Zasadniczym kryterium ustalenia przebiegu granicy jest więc stan prawny. Stosowanie dalszego kryterium (ostatnie spokojne posiadanie) jest możliwe tylko wówczas, gdy nie da się ustalić granicy według stanu prawnego.

Ustalając stan prawny granic sąd obowiązany jest wziąć pod uwagę zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu. Zgodnie z art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność jeżeli posiada nieruchomość – jako posiadacz samoistny – nieprzerwanie przez przewidziany okres czasu, wynoszący 30 lat w przypadku złej wiary (art. 172 § 2 k.c.).

W świetle poczynionych wyżej ustaleń faktycznych stwierdzić należy, że ani uczestnicy A. K. i D. D., ani ich poprzednicy nie posiadali spornego pasa gruntu wyznaczonego na planie biegłego geodety punktami (...) na tyle długo, aby nabyć jego własność w drodze zasiedzenia. Zaczęli korzystać ze spornej części działki nr (...) od 1995 roku, po konflikcie z F. S. i jego synem. Trudno również uznać, że posiadanie wspomnianego pasa gruntu miało charakter posiadania samoistnego. Wprawdzie w myśl art. 339 k.c. domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym, niemniej jednak sam uczestnik wskazał, iż z gruntu tego korzystał również K. W..

W związku z tym Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia zgodnie z opinią biegłego geodety W. F., ustalając granicę między działkami o numerach (...) od punktu (...) do punktu (...). Granica ta została wyznaczona przez biegłego przy uwzględnieniu operatu z 1960 roku, operatu scaleniowego gruntów wsi K. o nr (...), operatu z pomiarów do ewidencji gruntów wsi K. nr (...), operatu z aktualizacji ewidencji gruntów (...), operatu – rozgraniczenia działek w trybie postępowania administracyjnego nr (...). (...) oraz z rozgraniczenia na drodze postępowania sądowego nr (...). (...) Jak wskazywał biegły, we wszystkich operatach sporna granica przebiegała w miejscu, które określił jako granica „prawna”. Żadnych zmian prawnych w zakresie spornej granicy nie było, także w dniu 4 listopada 1971 roku, z którą to datą z mocy prawa posiadacze nabywali własności nieruchomości lub ich części, o ile spełnili przesłanki określone w ustawie z dnia 26 października 1971 roku o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1971 roku, Nr 37, poz. 250).

Podstawą operatu nr (...) był protokół z pomiaru i ustalania stanu władania gruntem, który podpisał m. in. F. K. (1), co potwierdza również informacja ze Starostwa Powiatowego w B. z dnia 26 maja 2015 roku (k. 213). Zostały wówczas określone długości i szerokości powstałych działek, które znalazły potwierdzenie w zaprojektowanej przez biegłego

granicy. Nic dziwnego zatem, że doszło do ścięcia sosny wyznaczającej według F. S. granicę między jego działką i działką nr (...), skoro według wspomnianego protokołu rosłaby ona na działce K.

Dopiero po interwencji Policji i konflikcie wywołanym ścięciem sosną rodzina K. zaczęła przesuwając granice w głąb działki nr (...), ale na dzień 4 listopada 1971 roku rodzina K. korzystała ze swojej działki od strony działki nr (...) w granicach ewidencyjnych.

Ubocznie Sąd Rejonowy zauważył, że w toku administracyjnego postępowania rozgraniczającego nie doszło do zawarcia ugody pomiędzy K. W. a uczestnikami postępowania. Sporządzony przez geodetę protokół graniczny (art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku – Prawo geodezyjne i kartograficzne, Dz. U. z 1989 roku, Nr 30, poz. 163, ze zm.) nie jest bowiem ugodą. Mógł on co najwyżej stanowić podstawę wydania decyzji o rozgraniczeniu nieruchomości przez właściwy organ administracji.

Ugoda powinna zostać sporządzona według wzoru określonego w rozporządzeniu Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 kwietnia 1999 roku w sprawie rozgraniczania nieruchomości. W niniejszej sprawie takiego dokumentu nie sporządzono.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił art. 520 § 1 k.p.c., gdyż rozgraniczenie nieruchomości leży w interesie wszystkich właścicieli (nawet jeżeli nie jest zgodne z ich oczekiwaniami). W zakresie poniesionych przez Skarb Państwa wydatków Sąd Rejonowy uznał, że wobec nieuwzględnienia stanowiska uczestników zastosowanie powinien mieć art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 520 § 3 k.p.c.

*

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka D. D., zaskarżając postanowienie Sądu Rejonowego w części, w jakiej Sąd pierwszej instancji dokonał rozgraniczenia wzdłuż granicy geodezyjnej a nie granicy wynikającej z zarzutu zasiedzenia, a także w całości w zakresie punktów II-V.

Uczestniczka zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu:

- 1) niezasadne przyjęcie, że zeznania i wyjaśnienia pp. K. pozostają ze sobą w sprzeczności,
- 2) błędne przyjęcie, iż fakt współposiadania (samoistnego) części gruntu wyłącza możliwość jego zasiedzenia (zasiedzenia udziału w nim),
- 3) sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę waloru dowodowego oświadczenia z 2006 roku,
- 4) niedokonanie rozgraniczenia z uwzględnieniem stanu prawnego uwzględniającego zasiedzenie, lecz poprzestanie wyłącznie na granicach geodezyjnych.

Uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie przebiegu granicy pomiędzy rozgraniczonymi nieruchomościami od punktu (...) do punktu (...) na mapie sporządzonej przez biegłego geodetę, a także o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki zwrotu kosztów postępowania odwoławczego wedle norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki D. D. nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zachodziły podstawy do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, określone w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe i rozpoznał istotę sporu. Nie

zaistniała nieważność postępowania. Ewentualne błędy w ustaleniach faktycznych i w ocenie prawnej ustalonego stanu faktycznego mogłyby zatem prowadzić co najwyżej do odpowiedniej zmiany zaskarżonego postanowienia.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, którą Sąd Okręgowy podziela i zbędne jest jej powtarzanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że skuteczne zgłoszenie przez stronę zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (a tak należy zakwalifikować zarzut związany z częściową odmową wiarygodności zeznań K. K. (1), A. K. i J. K. (2)), wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

W szczególności nie może świadczyć o przekroczeniu przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów to, że Sąd Rejonowy obdarzył wiarą zeznania określonej grupy osób (F. S. i K. W.), a nie dał wiary zeznaniom innych osób (J. K. (2), K. K. (1) i A. K.).

Niezależnie od tego, na ile podniesiona przez Sąd Rejonowy rozbieżność w zeznaniach A. K., K. K. (1) i J. K. (2) w opisie położenia drogi leśnej była istotna (czy droga leżała przy granicy, czy wewnątrz działki nr (...) i dokąd prowadziła) i czym mogła być spowodowana, był to tylko jeden z argumentów i to drugorzędnych, którymi kierując się Sąd Rejonowy nie dał wiary tym osobom co do istnienia drogi na działce nr (...).

O ile bowiem dowody osobowe co do przebiegu granicy ze swej istoty obarczone są mankamentem subiektywności oraz przy braku wyraźnych punktów sytuacyjnych mogą określać przebieg granicy w sposób przybliżony, co do zasady wad tych nie posiadają dokumenty z prac geodezyjnych, których nieprawidłowość w sprawie nie została wykazana, a które konsekwentnie wskazują na przebieg granicy ustalony przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym orzeczeniu. Co należy podkreślić, przebieg granicy działek utworzonych z podziału działki nr (...) został oparty na protokole ustalenia granic, który został w 1961 roku podpisany przez osoby zainteresowane, w tym przez F. K. (1). W sporządzonym wówczas operacie określono długości i szerokości działek, które odpowiadają wyznaczonej przez biegłego W. F. granicy (k. 228). Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że nie ujawniły się żadne okoliczności, które świadczyłyby o tym, że jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku, po sporządzeniu tej dokumentacji geodezyjnej, doszło do przesunięcia granicy na niekorzyść działki nr (...), której własność z dniem 4 listopada 1971 roku nabyła w drodze tzw. uwłaszczenia M. W.. Nabycie takie następuje w granicach posiadania istniejących w dniu 4 listopada 1971 roku.

Konflikty graniczne ujawniły się dopiero około 1995 roku, kiedy rodzina skarżącej rozpoczęła intensywniejszą wycinę drzew. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że już w latach wcześniejszych poprzednicy prawni skarżącej objęli w posiadanie część działki nr (...) i aby doszło do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu. Można wręcz w stanowisku uczestników widzieć reakcję na niekorzystny dla nich wynik postępowania rozgraniczeniowego w zakresie drugiej z granic działki nr (...) – z działką nr (...) (w sprawie I Ns 847/08). Uczestnicy uważają bowiem, że skoro tamta granica została przesunięta na ich niekorzyść, to powinni odzyskać odpowiednią część gruntu ze strony przeciwnej. O ile jednak w zakresie granicy z działką nr (...) granicę użytkowania wyznaczała wyraźna bruzda, o tyle w przypadku granicy z działką nr (...) takiej jednoznacznej granicy nie było widać. Można nawet domniemywać, że część dość słabo widocznych i nieregularnych bruzd nie miała związku z granicą, ale jest śladami wyciągania ściętych drzew z

lasu. Granica gruntów leśnych w tym miejscu była słabo widoczna i nie oznaczona trwałymi, wyraźnymi znakami sytuacyjnymi, co wzmacniało niepewność co do jej przebiegu. W toku oględzin sędzia jednak stwierdził, że lepiej widoczny jest przebieg granicy wskazywany przez wnioskodawcę niż przez uczestnika (k. 91).

Nie sposób też stwierdzić, że ustalenie okoliczności, iż jedna z sąsiadujących działek leśnych nie miała własnej drogi, podczas gdy drogi takie miały działki z nią sąsiadujące (733/2 i 733/4) świadczy o nielogicznej ocenie dowodów. Wyznaczenie własnej drogi leśnej mogło wówczas dla właściciela działki nr (...) nie być konieczne, skoro – chociażby z racji bliskiego pokrewieństwa – mógł korzystać z dróg po działkach sąsiednich. Konflikt graniczny ujawnił się dopiero wówczas, gdy takie korzystanie osiągnęło znaczny poziom intensywności związany z dużą wycinką drzew, a przy okazji wywiązał się spór co do tego, czy wycinka drzew nie jest prowadzona częściowo na gruntach sąsiednich. Wtedy też, na skutek tych prac, miała powstać sporna droga, co przekonująco wyjaśnia, dlaczego ta droga nie sięga do łąki (zeznania F. S. – k. 186v, protokół z oględzin – k. 89). Z kolei A. K. utrzymywał, że sporna droga jest w jego działce, ale zarazem przyznawał, że jeździł nią też wnioskodawca (k. 197v).

Zgodzić się należy ze skarżącym co do tego, że współposiadanie samoistne części gruntu może prowadzić do zasiedzenia udziału we współwłasności tej części gruntu. Inną rzeczą jest, że w okolicznościach niniejszej sprawy zasiedzenie takie nie mogło nastąpić. Z ustaleń faktycznych wynika bowiem, że najwcześniejsze dalej idące akty użytkowania spornej części gruntu, które można by ewentualnie wiązać z jego współposiadaniem przez uczestników postępowania (i ich poprzedników prawnych) datują się od 1995 roku. W sposób oczywisty zatem nie mogło dojść do zasiedzenia udziału w przygranicznym pasie gruntu, gdyż nie upłynął trzydziestoletni termin zasiedzenia właściwy dla zlej wiary, a co więcej wszczęcie postępowania rozgraniczeniowego przerwało bieg takiego terminu.

Nic nie pozwala natomiast uznać wcześniejszego, okazyjnego korzystania przez poprzedników prawnych uczestników postępowania z drogi na działce nr (...) (w dodatku naprzemiennie z drogą na działce nr (...)) za wyraz samoistnego posiadania (współposiadania) gruntu prowadzącego do jego zasiedzenia. Nie było widocznego objawu manifestowania woli władania nieruchomością jak właściciel w opozycji do rzeczywistego właściciela działki. Co najwyżej można by – hipotetycznie – rozważyć możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej przejazdu, ale niezbędne byłoby wykazanie, że poprzednicy prawni uczestników postępowania wykonali trwałe i widoczne urządzenie drogi leśnej, a nic na to nie wskazuje.

Jeżeli zaś chodzi o znajdujący się w aktach sprawy protokół graniczny z dnia 9 czerwca 2006 roku (k. 253-255), wskazany w nim został na szkicu granicznym przebieg granicy pomiędzy działkami nr (...) jako linii łączącej punkty (...) i (...), różniący się od ewidencyjnego przebiegu granicy w miejscu położenia punktu 6a (przesuniętego na zachód w porównaniu do punktu (...)), który to punkt graniczny znajduje się od strony rowu (jest to południowo-zachodni narożnik działki nr (...)). Propozycję przyjęcia takiego przebiegu granicy można co najwyżej uznać za propozycję ugodowego ustalenia przebiegu granicy (nie doszła do skutku), nie mającą związku z faktyczną granicą użytkowania sąsiadujących działek w dniu 4 listopada 1971 roku i w okresie późniejszym, skoro w niniejszym postępowaniu uczestnicy domagali się przyjęcia jako granicy linii łączącej punkty (...) i (...) (a więc przy założeniu, że południowo-zachodni narożnik działki nr (...) odpowiada położeniu ewidencyjnemu, natomiast inne powinno być położenie północno-zachodniego narożnika działki nr (...) – k. 134). Wzmacnia to przekonanie, że uczestnicy postępowania nie orientują się dokładnie w przebiegu granic i obecnie uważają, że granica powinna zostać ustalona równoległe do granicy przyjętej pomiędzy działkami o numerach (...).

W ustalonym przez Sąd Rejonowy stanie faktycznym nie może zostać uznany za trafny zarzut dokonania rozgraniczenia z pominięciem kryterium stanu prawnego, gdyż Sąd Rejonowy ustalił, że do zasiedzenia spornego pasa gruntu nie doszło i przebieg granicy prawnej odpowiada granicy ewidencyjnej.

Skarżąca nie sformułowała żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach postępowania i nieuiszczonych kosztach sądowych, a ich zmiana miała być jedynie następstwem odmiennego rozstrzygnięcia co do istoty. Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia zaś tylko naruszenie prawa materialnego oraz

nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Wobec oddalenia apelacji skarżącej nie było podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Apelacja uczestniczki została oddalona, toteż na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało zasądzić od skarżącej na rzecz wnioskodawcy zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawcy (adwokata) w stawce minimalnej wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 5 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz.1800).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.